



„Wychowanie w Rodzinie” t. XIV (2/2016)

---

nadesłany: 25.11.2015 r. – przyjęty: 19.04.2016 r.

**Aneta BOLDYREW\***

**Żłobki i stacje „Kropla Mleka” jako placówki  
wspierające ubogie rodziny w Królestwie Polskim  
na przełomie XIX i XX wieku**

Nurseries and „A Drop of Milk” Stations  
as the Centres Supporting Poor Families in the Kingdom  
of Poland at the Turn of the XIX<sup>th</sup> and XX<sup>th</sup> Centuries

**Streszczenie**

Artykuł jest poświęcony placówkom opiekującym się dziećmi do 3. roku życia, zakładanym w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku w Królestwie Polskim. Miały one wspierać zwłaszcza najuboższe rodziny, a szczególnie wspomagać samotne matki, w wypełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczych. Rolę taką spełniały żłobki, stacje „Kropli Mleka”, niekiedy także ochronki. Te ostatnie były przeznaczone dla dzieci w wieku 3–7 lat, ale czasami, zwłaszcza na wsiach w okresie prac polowych, zapewniały opiekę także młodszym dzieciom. Placówki opieki nad dziećmi w wieku niemowlęcym i poniemowlęcym były zakładane oraz finansowane przez osoby prywatne, towarzystwa dobroczynne i inne organizacje społeczne. Wiele uwagi działalności żłobków i stacji „Kropla Mleka” poświęcano na łamach prasy, zarówno w aspekcie sprawozdawczym, jak i postulatywnym. Publicyści starali się popularyzować ideę instytucjonalnej opieki nad małymi dziećmi, opisywali rozwiązania stosowane w krajach za-

---

\* e-mail: bow0@poczta.onet.pl  
Katedra Historii Wychowania i Pedagogiki, Wydział Nauk o Wychowaniu, Uniwersytet Łódzki, ul. Pomorska 46/48, 91-408 Łódź, Polska

chodnioeuropejskich, wskazywali na ich znaczenie w ograniczaniu śmiertelności małych dzieci z najuboższych rodzin, zwłaszcza w środowisku miejskim.

**Słowa kluczowe:** żłobek, opieka nad dziećmi, stacja „Kropla Mleka”.

### Abstract

The article is devoted to the centers taking care of children under the age of three which were opened in the second part of the XIX<sup>th</sup> century and at the beginning of the XX<sup>th</sup> century in the Kingdom of Poland. They were supposed to support the poorest families, especially working or single mothers in fulfilling the educational and protective roles. This purpose was fulfilled mostly by nurseries, „A Drop of Milk” stations and sometimes orphanages. The last ones were for children between 3 and 7 years old but sometimes, in the countries, when people worked in the fields, they younger children could stay there. The centers for the protection of babies and toddlers were created and financed by private individuals, charities and other social organizations. Much attention was paid by press to the activity of nurseries and „A Drop of Milk” stations in the form of reports and postulates. The reporters tried to popularize the idea of institutional protection of small children, described possible solutions in western European countries, pointed to the fact that such institutions lowered mortality of small children from the poorest families, especially in the towns. Both theoreticians and practical activity of the institutions concentrated on nursing rather than educational role. In case of nurseries and „A Drop of Milk” stations the cooperation with the children’s mothers was necessary. The mothers were also educated how to protect and bring up a small child.

**Keywords:** a nursery, child care, „A Drop of Milk” station.

W drugiej połowie XIX i na początku XX wieku działacze społeczni w Królestwie Polskim podejmowali wiele starań mających na celu modernizację relacji społecznych, podnoszenie poziomu kultury, poprawę jakości życia ubogich warstw. Działania te były komponentami programu „pracy organicznej”, który był jednym z najważniejszych elementów struktury światopoglądu pozytywistycznego w Kongresówce po upadku powstania styczniowego. W dyskusji publicystycznej i w działaniach praktycznych na rzecz najuboższych wiele uwagi poświęcano dzieciom i młodzieży. Troskę o zdrowie i właściwe wychowanie młodego pokolenia zaczęto traktować w kategoriach społecznego imperatywu. Dziecko zostało uznane za szczególne dobro, „[...] jako przyszły członek społeczeństwa, jako przyszły obywatel kraju, jako zadatek bytu narodowego”<sup>1</sup>. W piśmiennictwie naukowym i publicystyce Królestwa Polskiego podkreślano, że w przypadku społeczeństwa polskiego, pozbawionego własnej państwowości dbałość o kondycję, wychowanie i edukację młodego pokolenia jest sprawą

<sup>1</sup> J. Bączkiewicz, *Walka ze śmiertelnością dzieci*, „Zdrowie” 1914, nr 7, s. 516.

szczególnej wagi, tym bardziej że władze carskie wykazywały w tych dziedzinach daleko posuniętą obojętność.

Działacze oświatowi, higieniści i lekarze bardzo wiele uwagi poświęcali problemowi wysokiej umieralności niemowląt i małych dzieci<sup>2</sup>. Dr Marian Roszkowski na łamach „Zdrowia” w 1905 roku pisał:

„Jednym z najważniejszych faktów, na który w obecnej dobie we wszystkich państwach zwracać zaczęto baczniejszą uwagę, jest olbrzymia śmiertelność dzieci. Kwestya ta jest palącą, zarówno z punktu widzenia humanitarnego, jak również ekonomiczno-społecznego”<sup>3</sup>.

W podobnym tonie wypowiadał się także łódzki lekarz Wacław Kon, który w 1906 roku stwierdzał:

„Dziś, gdy wszystkie warstwy społeczeństwa [...] walczą o poprawienie bytu politycznego i ekonomicznego [...] nie powinniśmy również zapominać i o tych najsłabszych istotach, które w najniewinniejszy sposób padają ofiarą, bądź to skutkiem winy rodziców, bądź skutkiem złego odżywiania [...] Walka ze śmiertelnością niemowląt należy do tak zwanego leczenia społecznego”<sup>4</sup>.

Kon przekonywał do konieczności zastosowania różnych środków zwalczających niepokojąco wysoką umieralność niemowląt; miały to być:

„[...] walka z nędzą, oświata, dalej popularyzacja higieny [...] ochrona matek robotnic, podniesienie stanu rolnictwa i zwłaszcza mleczarstwa, utworzenie ligi zdrowotności mleczywa”<sup>5</sup>.

W drugiej połowie XIX wieku postęp industrializacji przyczynił się do zwiększenia liczby rodzin osiadłych w miastach. W najuboższych matki niedługo po porodzie musiały wrócić do pracy zawodowej. Dlatego publicyści i działacze społeczni wielokrotnie pisali o konieczności zapewnienia społecznego wsparcia ubogim rodzinom oraz samotnym matkom, szczególnie w miastach, za ważną formę pomocy uznając organizowanie instytucjonalnych miejsc opieki dla dzieci w wieku niemowlęcym i poniemowlęcym<sup>6</sup>. Uważano, że przyczyni się to do ograniczenia wysokiej umieralności oraz porzucania niemowląt i małych dzieci<sup>7</sup>. W tekstach postulatywnych podkreślano, że placówki takie powinny

<sup>2</sup> *Notatki statystyczne*, „Głos” 1895, nr 5, s. 113.

<sup>3</sup> M. Roszkowski, *O potrzebie rozpowszechniania instytucji, zwanej „Kroplą mleka”*, „Zdrowie” 1905, nr 2, s. 166.

<sup>4</sup> W. Kon, *Walka ze śmiertelnością niemowląt w Łodzi*, „Zdrowie” 1906, nr 11, s. 744–745.

<sup>5</sup> Tamże.

<sup>6</sup> S. Markiewicz, *Sprawa dzieci opuszczonych*, „Ateneum” 1890, nr 6, t. II, s. 416–417.

<sup>7</sup> Szerzej na temat porzucania dzieci i dzieciobójstwa zob.: A. Bołdyrew, *Dzieciobójstwo i porzucenia dzieci w Królestwie Polskim jako przejaw patologii życia społecznego. Zarys problemu*

zapewniać wychowankom opiekę fizyczną i pielęgnacyjną, niemal w ogóle nie zwracano natomiast uwagi na pedagogiczne aspekty ich działalności. Ziemianka Ludwika Ostrowska proponowała tworzenie żłobków–przytułków dla dzieci, których oboje rodzice pracowali.

„Zajmując się ubogimi chorymi, przekonałam się jak dzieci są u nas zaniedbane i widzę potrzebę założenia Pupunierzy z internatem dla dzieci od sześciu tygodni do dwóch, trzech lat, na wzór tych, co są zagranicą. Bo u nas idąc do pracy rodzice bez dozoru dzieci w domu zamykają; wówczas padają one ofiarą pieca, zapalek, topią się w kublach z wrzącą wodą, lub oknem wypadają na bruk”<sup>8</sup>.

Pomysł placówki opiekuńczo-wychowawczej o charakterze internatu dla niemowląt nie zdobył szerszej akceptacji społecznej. U schyłku XIX wieku na łamach prasy społecznej i fachowej wielokrotnie pisano natomiast o potrzebie objęcia opieką dzieci pracujących kobiet poprzez zakładanie żłobków, przyjmujących malców na kilka godzin dziennie, na czas pracy matki<sup>9</sup>. Trzeba przy tym podkreślić, że koncepcje organizacji opieki żłobkowej jako pierwszy w Królestwie Polskim sformułował już w 1854 roku Fryderyk Skarbek, który, odwołując się do rozwiązań francuskich, postulował zakładanie żłobków jako instytucji o doniosłym społecznym znaczeniu<sup>10</sup>. Pisał o ich istotnej roli w pomaganiu ubogim matkom poprzez zapewnienie fachowej opieki ich małym dzieciom. Podkreślał, że placówki takie mają zauważalny wkład w zapobieganiu nędzy, umożliwiając kobietom w trudnej sytuacji materialnej podjęcie pracy. Jego tekst poświęcony m.in. kwestii żłobków został opublikowany w 1854 roku w „Gazecie Codziennej”, a następnie, z uwagi na znaczenie poruszanych problemów, przedrukowany w „Pamiętniku Religijno-Moralnym”<sup>11</sup>. Do koncepcji tych od-

w *światle publicystyki przełomu XIX i XX w.*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX wieku” 2008, t. V, s. 278–299.

<sup>8</sup> Archiwum Państwowe w Łodzi, Archiwum Ostrowskich i Potockich z Maluszyna, sygn. II/87 plik 1, k. 114–115.

<sup>9</sup> S. Nowak, *Zasady walki ze śmiertelnością niemowląt*, „Czasopismo Lekarskie” 1906, t. VIII, s. 280–281; *Sprawozdanie roczne z naszych zakładów dobroczynnych warszawskich*, „Zwiastun Ewangeliczny” 1909, nr 1, s. 16–20. Zob. także: W. Szenajch, *Dziecko w pierwszym roku życia*, Oddział Łódzki Towarzystwa Higienicznego Warszawskiego, Łódź 1907, s. 5.

<sup>10</sup> M. Piotrowska-Marchewa, *Nędzarze i filantropi. Problem ubóstwa w polskiej opinii publicznej w latach 1815–1863*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2004, s. 239–240.

<sup>11</sup> F. Skarbek pisał o wielkiej liczbie kobiet w Warszawie, które z powodu choroby, śmierci lub powołania do służby wojskowej męża musiały wziąć na siebie obowiązek utrzymania rodziny. Tymczasem mając małe dzieci nie miały możliwości pracy. „Uboga wdowa, przy najlepszych chęciach pracowania na wyżywienie dzieci swoich, nie może objąć służby, właśnie dlatego, że ma dzieci, z którymi nikt jej nie przyjmie. Nie może szukać zarobku w robotach fabrycznych, raz dlatego, że nie masz w Warszawie zakładów fabrycznych, w których zatrudniają kobiety, drugi raz dlatego, że choćby się zdarzyło jakie zajęcie zyskowe, to wdowa nie może na cały dzień iść do roboty, bo nie ma przy kim dzieci zostawić, jeżeli one nie są jeszcze w wieku, w którym je przyjmują do ochron; nie masz bowiem w Warszawie tych zakładów, tyle już za

woływano się w publicystyce przełomu XIX i XX wieku, nie zawsze jednak pamiętając o polskim prekursorze instytucjonalnej opieki nad najmłodszymi dziećmi ubogich rodziców.

Kwestie związane z opieką żłobkową omawiano m.in. na łamach „Kroniki Rodzinnej” w 1891 r. W tekście zwracano uwagę na znaczenie instytucjonalnych form pomocy dla rodzin, w których matka niedługo po porodzie jest zmuszona do powrotu do pracy, co pozbawiało małe dziecko należytej opieki. Pisano, że często kosztem ogromnego obciążenia finansowego rodzice zatrudniali opiekunki, które nie zawsze należycie zajmowały się malcem. Toteż przekonywano do zakładania żłobków, podkreślając, że ochronki przyjmują dzieci dopiero od określonego wieku. Poza tym dostrzegano, że „malańkie dziecko potrzebuje innego rodzaju opieki niż ta, którą dają ochrony”<sup>12</sup>. Twierdzono, że wiele pracujących kobiet zdecydowałoby się na opłacanie pobytu dziecka w instytucji, która zapewniałaby mu całodzienną opiekę.

„Żłobki dla małych dzieci powinnyby zostać otwarte we wszystkich bez wyjątku dzielnicach miasta, nie są one bowiem przeznaczone dla najuboższych, ale dla tej licznej klasy szwaczek, praczek, itp., które spędzają dni za domem, służących trzymać nie mogą, a nie mają nikogo w rodzinie, kto mógłby czuwać nad dzieckiem. Liczba takich kobiet jest bardzo wielką, są one jednak zbyt ubogie, zbyt niezaradne i zbyt mało mają wolnego czasu, ażeby mogły wspólnymi siłami wytworzyć i utrzymać schronienie dla dzieci”<sup>13</sup>.

Na łamach codziennych gazet, w czasopismach społecznych i prasie fachowej pisano o wypadkach, jakim ulegały małe, pozbawione opieki rodziców dzieci. Dla konserwatystów był to ważny powód krytykowania pracy kobiet<sup>14</sup>. Wielu obserwatorów życia społecznego dostrzegało jednak, że w zdecydowanej większości matki podejmujące pracę zarobkową w ciągu trzech pierwszych lat życia

granicą upowszechnionych, a znanych pod nazwą żłobków (creches), albo też sal przytułkowych dla maleńkich dzieci, które zastępują starania i troskliwość matek, co dzieje, od czasu ich wykarmienia, aż do wieku, w którym mogą chodzić do ochron”. F. Skarbek, *Pracownia Ś. Marty. Ubogie kobiety w Warszawie*, „Gazeta Codzienna” 1854, nr 51, s. 2–3. Przedruk artykułu zob.: „Pamiętnik Religijno-Moralny” 1854, nr 3, s. 300–305.

<sup>12</sup> *Jeszcze o losach opuszczonych dzieci*, „Kronika Rodzinna” 1891, nr 22, s. 677.

<sup>13</sup> Tamże.

<sup>14</sup> W publicystyce Królestwa Polskiego, podobnie jak w piśmiennictwie wychodzącym na obszarze pozostałych zaborów, motyw negatywnych konsekwencji pracy zawodowej kobiet mających dzieci był stale obecny. I tak np. na łamach galicyjskiego „Przewodnika Literackiego i Naukowego” ekonomista Leon Biliński pisał, że w wyniku podejmowania pracy przez kobiety w środowisku miejskim „[...] moralność i zdrowie kobiet, wychowanie dzieci, domowe życie rodzin robotniczych upadało w okropnej progresyi. Kobieta zamężna musiała mimowoli zaniedbywać dom, męża i dzieci, musiała nieraz niemowlęta bez opieki pozostawiać w domu [...]”. Za mniej szkodliwe Biliński uważał zajęcia kobiet mających małe dzieci w rolnictwie. Ich praca w polu „[...] pozwala zresztą np. brać niemowlęta nawet ze sobą – jakkolwiek czytamy niestety w dziennikach o wypadkach spalonych żywcem dzieci, pozostałych w domu bez opieki”. L. Biliński, *O pracy kobiet ze stanowiska ekonomicznego*, „Przewodnik Literacki i Naukowy” 1874, nr 6, t. I, s. 418–419.

dziecka były do tego zmuszone przez czynniki ekonomiczne. Wielokrotnie zwracano uwagę, iż brak właściwej opieki był istotnym determinantem – obok złych warunków bytowych i fatalnego pożywienia – wysokiej umieralności dzieci do 3. roku życia. Dlatego utworzenie placówek dla dzieci rodziców, którzy na skutek biedy i obowiązków zawodowych nie mogli zapewnić im właściwej opieki było uznawane za czynnik ważny także dla poprawienia demograficznej sytuacji społeczeństwa Królestwa.

Próbując przekonać opinię społeczną Królestwa Polskiego do modelu opieki żłobkowej przedstawiano rozwiązania stosowane na Zachodzie<sup>15</sup>. Pierwszy żłobek został założony w 1844 roku w Paryżu, w dzielnicy Chaillot, dzięki staraniom Franciszka Marbeau, urzędnika i działacza społecznego, członka Towarzystwa Ekonomii Dobroczyńności<sup>16</sup>. Siedem lat później w samym Paryżu było już 18 żłobków<sup>17</sup>. Na wzór Paryża zaczęto je zakładać w innych miastach we Francji, a także w Belgii, Szwecji, Danii, Rosji, Anglii, w monarchii austriackiej. W Wiedniu pierwszy żłobek powstał w 1847 roku, w roku 1851, było ich już siedem. We Włoszech ideę instytucjonalnej opieki nad niemowlętami z najuboższych rodzin rozpowszechniła Laura Manteyazza Solera, która w 1850 roku założyła w Mediolanie żłobek, przyjmujący dzieci już od 3. dnia życia. Zasady funkcjonowania żłobków były podobne. Ich założycielami były towarzystwa dobroczynne, dzieci przyjmowano bezpłatnie albo za niewielką opłatą. Wychowankom zapewniało się opiekę i wyżywienie, dbano o ich higienę i zdrowie (w wielu placówkach dzieci były kąpane, dostawały ubrania)<sup>18</sup>. Aleksander Moldenhawer, omawiając formy opieki nad najmłodszymi, szczególnie podkreślał trafność rozwiązań w Anglii, gdzie starano się łączyć żłobki z placówkami dla dziewcząt, by zapewnić tym ostatnim możliwość zdobycia umiejętności związanych z opieką nad niemowlętami i małymi dziećmi. W Londynie w 1851 roku żłobek połączono z zakładem dla dziewcząt w wieku 10–20 lat, które w przeszłości trudniły się prostytutką, wierząc, że „[...] zetknięcie niemowlęcia z nimi, rozbudzenie szlachetnych w nich uczuć i popędów wpływało skutecznie na umoralnienie tych istot”<sup>19</sup>. W 1858 roku inny londyński żłobek został przyłączony do szkoły zawodowej dla dziewcząt w wieku 5–16 lat, które naukę łą-

<sup>15</sup> M. Piotrowska-Marchewa, *Nędzarze i filantropi...*, dz. cyt., s. 238.

<sup>16</sup> J.B. Duroselle, *Początki katolicyzmu społecznego we Francji (1822–1870)*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1961, s. 492.

<sup>17</sup> We francuskim piśmiennictwie wielokrotnie podkreślano pozytywną rolę żłobków także w rozumieniu podnoszenia poziomu moralnego uboższych grup ludności. „Żłobek zapobiega nędzy, bo ułatwia pracę: uwalnia on ramiona matki i daje jej możliwość rozporządzenia swoim czasem. Otóż właśnie czas i ramiona są jedynym skarbem ubogiego [...] Głównym celem żłobka jest opieka nad ubogim dzieckiem, by w ten sposób pozostawić jego matce jak najwięcej wolnego czasu. Ale powinien on również, jak każda dobra instytucja, dążyć do poprawy obyczajów, niemoralność jest bowiem siostrą nędzy”. Cyt. za: Tamże, s. 494.

<sup>18</sup> A. Moldenhawer, *Stowarzyszenia i instytucje zagraniczne, opiekujące się dziećmi*, [w:] *Niedole dziecięce*, Drukarnia Noskowskiego, Warszawa 1882, s. 47–48.

<sup>19</sup> Tamże, s. 49.

czyły z opieką nad maluchami, „[...] odpłacając niejako za opiekę, jaką same otrzymały od zakładu”<sup>20</sup>. Rozwiązania te nie wzbudzały wątpliwości Moldenhawera, tymczasem trudno nie postawić pytania: Czy nie było to zadanie zbyt trudne dla nastoletnich dziewcząt. Z pewnością pozwalało zmniejszyć liczbę personelu i zredukować koszty funkcjonowania żłobka. Rozwiązania takie nawiązywały poniekąd do popularnego w szkolnictwie angielskim systemu monitorialnego, w którym starsi uczniowie uczyli młodszych.

W Królestwie Polskim pierwszy żłobek został założony dzięki staraniom i środkom finansowym Seweryna hrabiego Uruskiego i jego żony Hermancji, którzy w 1855 roku przedstawili projekt utworzenia takiej placówki w Warszawskim Towarzystwie Dobroczynności. Żłobek został założony w 1857 roku przy ulicy Browarnej<sup>21</sup>. W ciągu trzech kolejnych lat w Warszawie powstały kolejne placówki dla najmłodszych dzieci. Jeden ze żłobków został założony dzięki wsparciu Aleksandry hrabiny Kossakowskiej, która ofiarowała na jego utrzymanie 4 500 rubli. Do placówki przyjmowano dzieci od 6. miesiąca życia do dwóch lat, zapewniano im całodzienną opiekę. Rodzice wnosili dzienną opłatę w wysokości 2 kopiejek. Jak podaje Hanna Markiewiczowa w latach 1860–1861 we wszystkich żłobkach prowadzonych przez Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności przebywało około 160 niemowląt. Jednak po 1868 roku liczba podopiecznych spadła do 22 dzieci, co przyczyniło się do likwidacji wszystkich placówek<sup>22</sup>.

Nowy warszawski żłobek, przy ulicy Złotej 58, został założony w 1877 roku dzięki inicjatywie Róży Kronenberg, która też finansowała jego działalność. Formalnie żłobek znajdował się pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności. W pierwszych latach istnienia do żłobka przychodziło przeciętnie 12–14 dzieci, w 1890 roku z placówki korzystało 10 dzieci. Podopiecznym zapewniono trzy posiłki dziennie, ubrania i zabawki<sup>23</sup>. Eryk Jachowicz pisał:

„Dzieci do tego żłobka przyprowadzane są z rana, gdzie się myją i ubierają w odzież zakładową, odmawiają pacierz, dostają pożywienie, przez dzień cały bawią się lub uczą łatwych bajeczek, a wieczorem zabierane są do domu przez matki, przez dzień cały będące na robocie”<sup>24</sup>.

<sup>20</sup> Tamże.

<sup>21</sup> P. Bronisław, *Przechadzka po ochronach warszawskich w czerwcu 1858 r.*, „Wieniec. Pismo zbiorowe ofiarowane Stanisławowi Jachowiczowi”, t. III, Warszawa 1858, s. 283; H. Markiewiczowa, *Działalność opiekuńczo-wychowawcza Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności 1814–1914*, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 2002, s. 168–169.

<sup>22</sup> H. Markiewiczowa, *Działalność opiekuńczo-wychowawcza...*, dz. cyt., s. 169; E. Mazur, *Dobroczynność w Warszawie XIX wieku*, Wydawnictwo Instytutu Archeologii i Etnologii PAN, Warszawa 1999, s. 85.

<sup>23</sup> Tamże, s. 169.

<sup>24</sup> E. Jachowicz, *Ochrony i zakłady sierot warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności*, [w:] *Niedole dziecięce...*, dz. cyt., s. 131.

W 1897 roku przy ulicy Nowolipie został utworzony żłobek dla dzieci żydowskich. Korzystało z niego 30 dzieci w wieku od 2 do 5 lat. Żłobek był otwarty przez 12 godzin. W 1898 roku przy ulicy Dzielnej został utworzony żłobek na 50 miejsc, finansowany ze środków zapewnianych przez rodzinę Pfeifferów<sup>25</sup>. Na początku XX wieku działał żłobek pod auspicjami gminy ewangelicko-augsburskiej. W 1907 roku uczęszczało do niego 25 dzieci, w kolejnym roku liczba pozostała ta sama. Chętnych było więcej, dzięki wsparciu zamożnych protektorów nie brakowało także środków finansowych, ale warunki lokalowe nie pozwalały na zwiększenie liczby podopiecznych. Leczeniem dzieci zajmował się bezinteresownie dr Podkuliński. Na łamach „Zwiastuna Ewangelicznego” podkreślano, że opieka nad najmłodszymi dziećmi jest ważnym zadaniem parafii, pierwszym etapem w wychowaniu fizycznym, moralnym i umysłowym młodego pokolenia<sup>26</sup>. Planując budowę nowego budynku żłobka zwracano uwagę, że prócz zaplecza gospodarczego powinien on mieć osobne sale do zabaw i spania, pokój dla opiekunek, niezbędna była także łazienka z wanienkami. Przy budynku znajdować się miał przeznaczony dla zabaw dzieci ogród.

W innych miastach Królestwa rzadko podejmowano próby zakładania żłobków; ani towarzystwa dobroczynne, ani właściciele fabryk nie tworzyli trwale funkcjonujących miejsc opieki dla małych dzieci<sup>27</sup>. Właśnie brak przyfabrycznych żłobków był uważany za szczególnie niepokojący. Znaczenie organizowania placówek, w których matka miałaby możliwość karmienia dziecka piersią w czasie zagwarantowanych przerw w pracy podkreślali lekarze<sup>28</sup>. Podobne postulaty przedstawiano także w broszurach adresowanych do ludności robotniczej. Pisał o tym m.in. Władysław Szenajch w broszurce, wydanej w serii „Robotniczej Biblioteczki Hygienicznej” nakładem łódzkiego oddziału Warszawskiego Towarzystwa Higienicznego<sup>29</sup>. Przyfabryczny żłobek przez krótki czas działał w Łodzi. Założono go przy fabryce Allarta i Rousseau, zapewniając miejsce dla 12 dzieci. Robotnice mogły o ustalonych godzinach karmić dziecko. Został jednak szybko zamknięty z powodu braku chętnych<sup>30</sup>. W Kaliszu w 1903 roku otwarto placówkę, która była określana mianem żłobka lub dziennego schroniska św. Antoniego. Organizacją schroniska zajmowała się żona miejscowego inżyniera, Emilia Bobieńska, która zebrała z dobrowolnych ofiar 500 rubli; taką samą kwotę przekazał baron Leopold Julian Kronenberg. Do żłobka-ochronki przyjmowano dzieci w wieku od 19 miesięcy do 6 lat. Dzienna opłata

<sup>25</sup> E. Mazur, *Dobroczynność w Warszawie...*, dz. cyt., s. 86; „Przegląd Tygodniowy” 1899, nr 5, s. 55.

<sup>26</sup> *Sprawozdanie roczne z naszych zakładów dobroczynnych warszawskich*, „Zwiastun Ewangeliczny” 1909, nr 1, s. 16–20.

<sup>27</sup> E. Mazur, *Dobroczynność w Warszawie...*, dz. cyt., s. 85–86; *Jeszcze o losach opuszczonych...*, dz. cyt., s. 675–678.

<sup>28</sup> S. Nowak, *Zasady walki ze śmiertelnością...*, dz. cyt., s. 280–281.

<sup>29</sup> W. Szenajch, *Dziecko w pierwszym roku...*, dz. cyt., s. 5.

<sup>30</sup> *Pamiętnik Towarzystwa „Kropla Mleka” w Łodzi 1904–1926*, Drukarnia Państwowa w Łodzi, Łódź [b.r.w.], s. 9–10.



wynosiła 3 kopiejki, duża część rodziców była z niej jednak zwolniona. Dzieci otrzymywały codziennie cztery posiłki, miały zapewnioną opiekę wychowawczą, mogły także korzystać z kąpeli. Przeciętnie w placówce przebywało ok. 40 podopiecznych<sup>31</sup>.

Niekiedy opiekę nad dziećmi w wieku niemowlęcym i poniemowlęcym zapewniały także tradycyjne ochronki. Były one wprawdzie przeznaczone dla dzieci w wieku 3–7 lat, ale czasami, zwłaszcza na wsiach w okresie intensywnych prac polowych, zapewniały opiekę także młodszemu podopiecznemu<sup>32</sup>. Zapewne także w przypadku rodzin miejskich, znajdujących się w szczególnie trudnym położeniu, ochronki przyjmowały dzieci poniżej 3. roku życia.

Niewielka popularność żłobków w polskich realiach wynikała z wysokiej zachorowalności dzieci, choć z pewnością nie był to jedyny powód, dla którego zakładane placówki, jak pokazywał przykład warszawskich instytucji, nie cieszyły się zainteresowaniem, a ich działalność miała charakter efemeryczny. Niewątpliwie istotne znaczenie miały także względy obyczajowe. Mimo trudnych warunków materialnych w większości rodzin podejmowano starania, by mężatka po urodzeniu dziecka przestała pracować zawodowo, by zająć się prowadzeniem domu i wychowaniem dzieci<sup>33</sup>. Było to normą wśród robotników warszawskich. Trzeba jednak pamiętać, że w niektórych ośrodkach przemysłowych zamężne kobiety w wieku reprodukcyjnym nie rezygnowały z pracy w fabryce. Wysokim odsetkiem pracujących mężatek wyróżniały się np. zakłady włókiennicze w Żyrardowie; podobna tendencja występowała w łódzkim przemyśle<sup>34</sup>. W rodzinach, w których matka pracowała zarobkowo, ciężar opieki nad małymi dziećmi bywał przerzucany na starsze rodzeństwo. Urodzony w 1906 roku w rodzinie robotniczej łódzianin wspominał:

„Matka i ojciec pracowali po 12 godzin, zamykali nas w mieszkaniu, myśmy czekali dopóki nie przyjdą. Rodzice szykowali jedzenie, brat o 6 lat starszy przygrzewał”<sup>35</sup>.

<sup>31</sup> A. Tomaszewicz, *Dobroczynność w guberni kaliskiej 1864–1914*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2010, s. 114–115.

<sup>32</sup> M. Karczewska, *Warunki pracy ochraniarek wiejskich*, „Polski Łan” 1907, nr 25, s. 2; W. Bobrowska-Nowak, *Historia wychowania przedszkolnego*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1978, s. 462. Por.: J. Solecki, *O włościanach w Królestwie Polskim*, „Wieniec...”, t. III..., dz. cyt., s. 223.

<sup>33</sup> A. Żarnowska, *Klasa robotnicza Królestwa Polskiego 1870–1914*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1974, s. 217–219.

<sup>34</sup> Tamże, *Status rodzinny robotników Królestwa Polskiego u schyłku XIX w.*, [w:] S. Kalabiński (red.), *Polska klasa robotnicza. Studia historyczne*, t. II, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1971, s. 73.

<sup>35</sup> Archiwum Naukowe Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Łódzkiego, sygn. B 1575, k. 1.

Czasami za opiekę nad małym dzieckiem płacono niepracującej sąsiadce lub mieszkającej w pobliżu krewnej. Mimo braku szerszego zainteresowania opieką żłobkową wśród ludności robotniczej wielu lekarzy i działaczy społecznych uważało, że placówki te mogą odegrać pozytywną rolę w opiece nad ubogimi rodzinami i przyczynić się do zmniejszenia umieralności niemowląt, chroniąc je przed wypadkami w czasie pracy rodziców. Ekonomisci podkreślali ich rolę w zapobieganiu deprivacji materialnej niezamożnych rodziców, działacze oświatowi dostrzegali potrzebę rozwijania w placówkach profesjonalnej opieki wychowawczej<sup>36</sup>. Na łamach „Tygodnika Mód i Powieści” w 1886 roku, pisząc o potrzebie wspierania przez zamożniejsze grupy społeczeństwa działalności żłobków zaznaczano, że dzieci z ubogich rodzin są narażane na wypadki i demoralizację, bowiem: „[...] oprócz niebezpieczeństwa utraty życia grozi im niejedno wypływające ze złego przykładu, niestosownego towarzystwa itp., stokroć gorsze od śmierci [...]”<sup>37</sup>. Postulaty rozpowszechniania idei opieki żłobkowej trwale wpisały się w tworzony z myślą o odrodzonym państwie program budowania prawnej i instytucjonalnej opieki nad matką i dzieckiem<sup>38</sup>. Zakładanie i nadzorowanie żłobków było jednym z elementów systemu opiekuńczego w niepodległej Polsce<sup>39</sup>, którego organizację przypisano Wydziałowi Opieki Państwowej nad Dzieckiem i Matką Ministerstwa Zdrowia Publicznego<sup>40</sup>.

Drugim zasadniczym problemem w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku, związanym z opieką nad dziećmi w pierwszych miesiącach życia, była kwestia zapewnienia im odpowiedniego pożywienia. Osłabione trudnymi warunkami życia, niedożywione matki nie miały wystarczającej ilości pokarmu<sup>41</sup>. Nie dysponowały także środkami na zakup mleka. Toteż lekarze i higieni-

<sup>36</sup> Na temat ewolucji form opieki żłobkowej zob.: M. Balcerek, *Rozwój opieki nad dzieckiem w latach 1918–1939*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1978; I. Lepalczyk, E. Marynowicz-Hetka (red.), *Instytucjonalna pomoc dziecku i rodzinie. Diagnoza i propozycje*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1988; A. Kurcz, *Żłobek*, [w:] T. Pilch, (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. VII, Warszawa 2008, s. 994–1012.

<sup>37</sup> *Wiadomości z kraju. Cicha praca*, „Tygodnik Mód i Powieści” 1886, nr 7, s. 56.

<sup>38</sup> W. Szenajch, *Zadania Wydziału Opieki Państwowej nad Dzieckiem i Matką*, „Biuletyn Dyrekcji Służby Zdrowia” 1918, nr 4, s. 10–19.

<sup>39</sup> J. Bukowska, *Ochrona najmłodszego wieku dziecięcego*, „Zdrowie” 1916, nr 10, s. 435–442; A. Bołdyrew, *Der Einfluss des Ersten Weltkrieges auf das natürliche Bevölkerungswachstum Polens in der Diskussion von Spezialisten der Medizin und der Demographie 1914–1927* [*Wpływ I wojny światowej na przyrost naturalny ludności na ziemiach polskich w dyskusji specjalistów w zakresie medycyny i demografii w latach 1914–1927*], [w:] U. Caumanns, F. Dross, A. Magowska (red.), *Medizin und Krieg in historischer Perspektive* [*Medycyna i wojna w perspektywie historycznej*], Peter Lang Internationaler Verlag, Frankfurt am Main – Berlin – Bern – Bruxelles – New York – Oxford – Wien Frankfurt nad Menem – Berlin – Berno – Bruksela – Nowy Jork – Oxford – Wiedeń 2012, s. 378.

<sup>40</sup> *Organizacja Wydziału Opieki Państwowej nad Dzieckiem i Matką*, „Biuletyn Dyrekcji Służby Zdrowia” 1918, nr 4, s. 8–10.

<sup>41</sup> A. Bołdyrew, *Dziecko w rodzinie robotniczej w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX w. Warunki życia i normy wychowania*, „Wychowanie w Rodzinie”, t. VII (1/2013), s. 196.

ści wiele uwagi poświęcali problemowi diety niemowląt w najuboższych kręgach społecznych, szczególnie w miastach. Na potrzebę zorganizowania systemu pomocy w zakresie zapewnienia niemowlętom i małym dzieciom właściwego pożywienia zwracał uwagę m.in. Tadeusz Boy-Żeleński, opierający się na piśmiennictwie francuskich działaczy społecznych i ich praktycznych doświadczeniach. Żeleński przypominał oświadczenie wydane w 1869 roku przez Akademię Paryską, w którym podkreślano, iż „[...] niedostateczne rozpowszechnienie elementarnych zasad żywienia niemowląt jest jedną z najważniejszych przyczyn chorób i olbrzymiej śmiertelności w okresie pierwszego dzieciństwa”. Zdaniem Boya w polskich realiach sytuacja wyglądała podobnie: „[...] prawie cała higiena wieku niemowlęcego streszcza się w zasadach racjonalnego żywienia”<sup>42</sup>. Dlatego za szczególnie ważne uważał działania dwóch instytucji propagujących w krajach zachodnioeuropejskich zasady właściwego żywienia dzieci: „[...] z jednej strony tzw. goutte de lait («kropli mleka»), z drugiej – biura «porady dla matek» (*consultations de nourissons*)”<sup>43</sup>.

Postęp technologiczny umożliwił zorganizowanie instytucjonalnych form pomocy i bezpłatnego wydawania przebadanego bakteriologicznie mleka. Stosując i w tym przypadku politykę leseferyzmu aparat administracyjny państwa nie wspierał tego rodzaju inicjatyw. Konieczne było zatem pozyskanie społecznych środków na sfinansowanie działalności stacji, wydających bezpłatnie lub za symboliczną opłatą mleko dla dzieci najuboższych rodziców. Działania lekarzy i społeczników doprowadziły do utworzenia w Królestwie Polskim, na wzór francuskich organizacji sieci poradni, tzw. „Kropla Mleka”. Pierwsza z nich powstała w Łodzi w 1904 roku. Specjaliści uważali ją za wzorcową<sup>44</sup>. Mleko pochodziło od krów tuberkulinowanych (szczepionych), które były objęte stałą kontrolą weterynaryjną; kontroli sanitarnej podlegały także obory. Latem surowe mleko było przewożone w bańkach z lodem do mleczarni, gdzie podlegało pasteryzacji<sup>45</sup>. Żywienie niemowląt takim mlekiem chroniło je przed zaburzeniami żołądkowo-jelitowymi, a w rezultacie zmniejszyło ich nadumieralność. O skali potrzeb może świadczyć ilość mleka wydawanego w łódzkiej stacji. Już w pierwszym roku jej działalności wydano prawie 142 tys. dziennych porcji, w kolejnym roku ponad 187 tys. porcji; przeciętnie w latach 1904–1905 dziennie wydawano

<sup>42</sup> T. Żeleński, *Biura porady dla matek*, „Rodzina i Szkoła” 1906, nr 21–22, s. 331.

<sup>43</sup> Tamże, s. 332.

<sup>44</sup> *Kropla mleka w Łodzi*, „Tygodnik Ilustrowany” 1905, nr 43, s. 801; *Postęp lecznictwa i higieny w Łodzi za ostatnie dziesięciolecie*, „Rozwój” 1907, nr 245, s. 12; J. Supady, *Powstanie i działalność łódzkiej Kropli Mleka*, „Zdrowie Publiczne” 1977, nr 6, s. 413; M. Iwańska, *Inteligencja łódzka wobec problemu pomocy społecznej na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] M. Przeniosło, M. Przeniosło (red.), *Dobroczynność i pomoc społeczna na ziemiach polskich w XIX, XX i na początku XXI wieku*, t. II, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce 2010, s. 92–93.

<sup>45</sup> J. Fijałek, J. Indulski, *Opieka zdrowotna w Łodzi do roku 1945. Studium organizacyjno-historyczne*, Instytut Medycyny Pracy im. prof. dra med. Jerzego Nofera, Łódź 1990, s. 158; W. Berner, J. Supady, *Działalność lekarsko-społeczna na rzecz zdrowia publicznego w Łodzi w latach 1870–1914*, Wydawnictwo ADI, Łódź 2001, s. 200–204.

mleko dla 200–250 dzieci<sup>46</sup>. W 1914 roku liczba dzieci, korzystających każdego dnia z mleka wydawanego w łódzkiej „Kropli Mleka” wzrosła do 1 100<sup>47</sup>. Jej działalność była szeroko komentowana na łamach ówczesnej prasy, a później także opracowań historycznych, stając się symbolem społecznych akcji wspierających najuboższe rodziny. Fotografia przedstawiająca robotnice z dziećmi w łódzkiej poradni<sup>48</sup>, wymownie obrazująca nędzę matek i niedożywienie dzieci, była często przywoływanym materiałem ilustrującym, spopularyzowanym przez historiografię. Obraz ten stał się *exemplum* łódzkiej biedy, trudnego położenia rodzin robotniczych i fatalnego stanu zdrowia dzieci.

W 1904 roku stacja „Kropla Mleka” powstała również przy Instytucie Higieny Dziecięcej im. Lenvala w Warszawie<sup>49</sup>. Wydawanie mleka dla niemowląt było jednym z wielu obszarów jego działalności<sup>50</sup>. Wyznaczono do tego celu dwie stacje – w gmachu Instytutu przy ulicy Litewskiej 16 i w lecznicy dla dzieci doktora Roszkowskiego przy ulicy Zielnej 11. Kontrolę nad działalnością stacji, sprawozdania ze stanu zdrowia dzieci korzystających z poradni i pogadanki z matkami prowadziła bezpłatnie dr Wanda Szczawińska<sup>51</sup>. Wyjałowione mleko sprzedawano w buteleczkach po 1,5 kopiejki za 100–200 gramów, w zależności od wieku niemowlęcia. W pierwszym roku działalności wydano ponad 33 tys. porcji, w kolejnych latach kilkakrotnie więcej – w 1905 roku prawie 175 tys., w 1906 roku 143,5 tys., w 1907 roku prawie 135 tys., w 1908 roku ponad 146,5 tys. porcji. Od 1910 roku wydawano znacznie mniej mleka, poniżej 100 tys. butelek rocznie – w 1910 roku niespełna 90 tys. porcji, w 1911 roku 72,8 tys., w 1912 roku 91 tys., w 1913 roku 81 tys. porcji<sup>52</sup>. Zmniejszenie liczby wydawanego mleka wynikało z braku środków, stacje notowały bowiem stały deficyt.

W 1904 roku założono poradnię „Kropla Mleka” w Kaliszu, gdzie w latach 1905–1909 wydano prawie 7 tys. litrów mleka. Z mleka i opieki poradni skorzystało 223 dzieci<sup>53</sup>. Od 1904 roku działała także stacja w Radomiu<sup>54</sup>. W następ-

<sup>46</sup> *Pamiętnik Towarzystwa...*, dz. cyt., s. 6.

<sup>47</sup> Tamże, s. 47.

<sup>48</sup> „Tygodnik Ilustrowany” 1905, nr 43, s. 800.

<sup>49</sup> „Kropla Mleka” przy Instytucie Higieny Dziecięcej, „Zdrowie” 1908, nr 9, s. 565.

<sup>50</sup> Sposób rozdysponowania pieniędzy przekazywanych przez darczyńców na działalność Instytutu Higieny Dziecięcej im. Lenvala Janusz Korczak uważał za bezmyślne marnotrawienie środków. Jego zdaniem urządzanie w Instytucie sali operacyjnej, gimnastycznej czy kąpielowej, w sytuacji gdy podobne instytucje funkcjonowały w Warszawie i były dostępne dla dzieci z niezamożnych środowisk było niewłaściwe, ponieważ zdecydowanie priorytetową sprawą powinno być finansowanie poradni „Kropla Mleka”, zob.: g. [J. Korczak], „Kropla mleka”, „Głos” 1904, nr 25, s. 389.

<sup>51</sup> *Sprawozdanie za rok 1912 z działalności Instytutu Higieny Dziecięcej im. bar. de Lenvala*, „Zdrowie” 1913, nr 4, s. 317.

<sup>52</sup> Tamże, s. 327; *Sprawozdanie za rok 1913 z działalności Instytutu Higieny Dziecięcej im. bar. de Lenvala*, „Zdrowie” 1914, nr 4, s. 313.

<sup>53</sup> A. Tomaszewicz, *Dobroczynność w guberni kaliskiej...*, dz. cyt., s. 202; *Działalność oddziałów Towarzystwa*, „Zdrowie” 1908, nr 4, s. 222.

nym roku powstała stacja w Lublinie, działająca pod auspicjami Lubelskiego Oddziału Warszawskiego Towarzystwa Higienicznego. W 1907 roku do stacji zgłosiło się 224 dzieci, pod stałą opieką pozostawało 63. Wydano 16,6 tys. litrów mleka. Niestety, koszty związane z działalnością „Kropli Mleka” spowodowały deficyt<sup>55</sup>. Mimo trudności kontynuowano rozdawnictwo mleka w następnych latach. W 1911 roku ze stacji korzystało 196 dzieci<sup>56</sup>. Również w Płocku powołano stację „Kropla Mleka”. W tym samym czasie utworzono poradnię także w Piotrkowie, która jednak z braku poparcia społecznego szybko zaprzestała działalności<sup>57</sup>. W 1907 roku założono stację „Kropla Mleka” w Dąbrowie. Istotną rolę w jej utworzeniu i prowadzeniu odegrali miejscowi lekarze i dwie działaczki społeczne – panie Ficińska i Lempicka. Odwołując się do rezolucji międzynarodowego kongresu „Kropli Mleka” w Paryżu działacze stacji w Dąbrowie wyznaczyli sobie trzy główne obszary działań. Pierwszym było udzielanie matkom wskazówek w zakresie zdrowia i pielęgnowania niemowląt, drugi dotyczył zachęcania matek do samodzielnego, naturalnego karmienia, trzeci był związany z dostarczaniem odpowiednio przyrządzonego mleka krowiego dla tych dzieci, które nie były karmione piersią. Od maja do października 1907 roku pod opieką stacji znajdowało 140 dzieci<sup>58</sup>. Podobnie jak inne poradnie w Królestwie i ta borykała się z poważnymi kłopotami finansowymi i apelowała o wsparcie do lokalnych przedsiębiorców.

Lekarze, pedagodzy, społecznicy podkreślali społeczną użyteczność stacji „Kropla Mleka” oceniając, że spełniają one zasadniczą rolę w zmniejszaniu śmiertelności niemowląt. Mimo ograniczonej liczby korzystających odegrały one w skali całego Królestwa istotną rolę w propagowaniu racjonalnego żywienia niemowląt i małych dzieci<sup>59</sup>. Prócz wydawania mleka i podstawowej opieki medycznej stacje prowadziły działalność dydaktyczno-wychowawczą wobec kobiet; pracownicy narzekali jednak na ograniczone zainteresowanie matek, które chętnie korzystały z porad w czasie choroby dziecka, nie widziały natomiast potrzeby rozszerzania swej wiedzy na temat pielęgnacji zdrowego niemowlęcia. Z jednej strony wpływ na to miała mentalność kobiet, z drugiej paternalistyczna postawa lekarzy i higienistów. Na przełomie XIX i XX wieku wi-

<sup>54</sup> „Kropla mleka” w Radomiu, „Zdrowie” 1907, nr 8, s. 492–494.

<sup>55</sup> Działalność oddziałów Towarzystwa, „Zdrowie” 1908, nr 4, s. 225–226.

<sup>56</sup> Działalność Oddziałów Towarzystwa, „Zdrowie” 1912, nr 4, s. 305.

<sup>57</sup> Choźko, *O instytucjach „Kropli mleka”*, „Zdrowie” 1907, nr 5, s. 299; *Działalność oddziałów...*, dz. cyt., s. 230.

<sup>58</sup> *W sprawie walki ze śmiertelnością niemowląt. „Kropla mleka” w Dąbrowie*, „Zdrowie” 1908, nr 5, s. 316–320.

<sup>59</sup> Działalność ta została rozwinięta w okresie I wojny światowej, w warunkach postępującej pauperyzacji społeczeństwa i wzrostu liczby rodzin niepełnych. Zob. szerzej: J. Sosnowska, *Działanie Towarzystwa „Kropla Mleka” na rzecz opieki nad dzieckiem i matką w Łodzi w latach I wojny światowej*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej” 2013, t. XI, s. 67–82; *1907–1957. Pamiętnik 50-letniej działalności i obchodu jubileuszowego Towarzystwa Lekarskiego Zagłębia Dąbrowskiego w dniu 19 X 1957 roku*, [b.m.w.], s. 38.

doczne były próby podniesienia poziomu życia codziennego, propagowane przez lekarzy i higienistów. Obok działań edukacyjnych w stacjach „Kropla Mleka” publikowano poradniki dla kobiet z warstwy robotniczej, ale zasięg tych publikacji był niewielki, proponowane rozwiązania, a nawet język broszur i poradników często niezrozumiałe dla ubogich robotnic. Największym problemem w popularyzowaniu wiedzy, obok utrudnień wynikających bezpośrednio z nędzy robotników, był utrzymujący się do końca XIX wieku wysoki poziom analfabetyzmu wśród ubogiej ludności miejskiej. Nie zmienia to faktu, że stacje „Kropla Mleka” odegrały również pewną rolę w kształtowaniu postaw matek wobec dzieci oraz problemów zdrowia i higieny.

Spółecznicy wiązali ogromne nadzieje z działalnością żłobków i stacji „Kropla Mleka”<sup>60</sup>. Podkreślano ich utylitarny charakter, pisano, że mogą w istotny sposób wpłynąć na poprawę zdrowotności dzieci i zmniejszenie ich umieralności. Rozważania na ten temat wpisywały się w dyskusję o możliwościach podniesienia zdrowotnej i demograficznej kondycji polskiego społeczeństwa<sup>61</sup>. Dla uważnych obserwatorów życia społecznego oczywiste było, że działalność żłobków i stacji „Kropla Mleka”, z braku środków rozwinięta tylko w nielicznych miastach Królestwa, nie była w stanie znacząco wpłynąć na wskaźniki demograficzne w skali całego społeczeństwa. Podkreślano jednocześnie ich rolę w odniesieniu do lokalnych społeczności, przede wszystkim jako instytucji wspomagających jej najuboższych członków. Żłobki i stacje „Kropla Mleka” wspierając ubogie rodziny w realizacji ich zadań rodzicielskich były elementem działań na rzecz ograniczania zjawisk ubóstwa i marginalizacji społecznej. Odegrały ważną rolę w pomocy samotnym matkom. Sytuacja tej grupy kobiet była bardzo trudna; dotyczyła je w szczególnym stopniu zjawisko tzw. feminizacji biedy<sup>62</sup>. Trudno jednak powiedzieć, czy zapewnienie dzieciom opieki żłobkowej umożliwiałoby *de facto* samotnej kobiecie podjęcie pracy, z której dochody wystarczyłyby na utrzymanie jej wraz z potomstwem. Mankamentem omawianych instytucji opiekuńczych było także opieranie ich działalności przede wszystkim na tradycyjnych formach dobroczynności<sup>63</sup>. W niedostatecz-

<sup>60</sup> J. Jaworski, *Ochrona i ubezpieczenie macierzyństwa*, „Zdrowie” 1908, nr 7–8, s. 454–455.

<sup>61</sup> Kwestiom walki z wysoką umieralnością niemowląt i małych dzieciom oraz możliwościom ich ograniczania na początku XX wieku na ziemiach polskich i w całej Europie poświęcano szczególnie wiele uwagi. Intensyfikacja tego dyskursu miała miejsce w okresie I wojny światowej i po zakończeniu działań wojennych, w Odrodzonej Polsce, łącząc się z propulacyjną polityką ludnościową.

<sup>62</sup> M. Sikorska-Kowalska, *Feminizacja biedy w XIX i początkach XX wieku*, [w:] G. Miernik (red.), *Bieda w Polsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, Kielce 2012, s. 111–121; I. Reszke, *Uwarunkowania feminizacji biedy w Polsce*, „Kultura i Społeczeństwo” 2001, nr 2, s. 73–84; J. Blicharz, *Kilka uwag na temat ubóstwa wśród kobiet w Polsce*, [w:] J. Blicharz, L. Klat-Wertelecka, E. Rutkowska-Tomaszewska (red.), *Ubóstwo w Polsce*, E-Wydawnictwo. Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa, Wrocław 2014, s. 39–46.

<sup>63</sup> M. Piotrowska-Marchewa, *Ideal filantropijny w polskich realiach społecznych w XIX wieku*, [w:] G. Miernik (red.), *Bieda w Polsce...*, dz. cyt., s. 101.

nym stopniu podejmowano starania, by placówki te miały charakter samopomocowy.

Mimo tych zastrzeżeń trzeba podkreślić istotną rolę żłobków i stacji „Kropla Mleka” w zakresie opieki nad niemowlętami i małymi dziećmi; bez wielkiej przesady można rzec, że wielu swym podopiecznym uratowały zdrowie i życie. Poprawiały też sytuację matek, szczególnie niezamężnych i owdowiałych, ale także tych, którzy mężowie pozostawali bez pracy. W okresie międzywojennym upowszechnianie żłobków i stacji „Kropla Mleka” odbywało się pod hasłem ochrony matki i dziecka, przyczyniając się do konsolidacji etosu macierzyństwa.

### Bibliografia

- Archiwum Naukowe Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Łódzkiego, sygn. B 1575.
- Archiwum Państwowe w Łodzi, Archiwum Ostrowskich i Potockich z Maluszyna, sygn. II/87 plik 1.
- Balcerek M., *Rozwój opieki nad dzieckiem w latach 1918–1939*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1978.
- Bączkiewicz J., *Walka ze śmiertelnością dzieci*, „Zdrowie” 1914, nr 7.
- Berner W., Supady J., *Działalność lekarsko-społeczna na rzecz zdrowia publicznego w Łodzi w latach 1870–1914*, Wydawnictwo ADI, Łódź 2001.
- Biliński L., *O pracy kobiet ze stanowiska ekonomicznego*, „Przewodnik Literacki i Naukowy” 1874, nr 6, t. I.
- Blicharz J., *Kilka uwag na temat ubóstwa wśród kobiet w Polsce*, [w:] J. Blicharz, L. Klat-Wertelecka, E. Rutkowska-Tomaszewska (red.), *Ubóstwo w Polsce*, E-Wydawnictwo. Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa, Wrocław 2014.
- Bobrowska-Nowak W., *Historia wychowania przedszkolnego*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1978.
- Bołdyrew A., *Der Einfluss des Ersten Weltkrieges auf das natürliche Bevölkerungswachstum Polens in der Diskussion von Spezialisten der Medizin und der Demographie 1914–1927 [Wpływ I wojny światowej na przyrost naturalny ludności na ziemiach polskich w dyskusji specjalistów w zakresie medycyny i demografii w latach 1914–1927]*, [w:] U. Caumanns, F. Dross, A. Magowska (red.), *Medizin und Krieg in historischer Perspektive [Medycyna i wojna w perspektywie historycznej]*, Peter Lang Internationaler Verlag, Frankfurt am Main – Berlin – Bern – Bruxelles – New York – Oxford – Wien Frankfurt nad Menem – Berlin – Berno – Bruksela – Nowy Jork – Oxford – Wiedeń 2012.
- Bołdyrew A., *Dzieciobójstwo i porzucenia dzieci w Królestwie Polskim jako przejaw patologii życia społecznego. Zarys problemu w świetle publicystyki przełomu XIX i XX w.*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX wieku” 2008, t. V.
- Bołdyrew A., *Dziecko w rodzinie robotniczej w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX w. Warunki życia i normy wychowania*, „Wychowanie w Rodzinie”, t. VII (1/2013).
- Bronisław P., *Przechadzka po ochronach warszawskich w czerwcu 1858 r.*, „Wieniec. Pismo zbiorowe ofiarowane Stanisławowi Jachowiczowi”, t. III, Drukarnia Alexander Gins, Warszawa 1858.

- Bukowska J., *Ochrona najmłodszego wieku dziecięcego*, „Zdrowie” 1916, nr 10.
- Chodźko, *O instytucjach „Kropli mleka”*, „Zdrowie” 1907, nr 5.
- Duroselle J.B., *Początki katolicyzmu społecznego we Francji (1822–1870)*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1961.
- Działalność oddziałów Towarzystwa*, „Zdrowie” 1908, nr 4.
- Działalność Oddziałów Towarzystwa*, „Zdrowie” 1912, nr 4.
- Fijałek J., Indulski J., *Opieka zdrowotna w Łodzi do roku 1945. Studium organizacyjno-historyczne*, Instytut Medycyny Pracy im. prof. dra med. Jerzego Nofera, Łódź 1990.
- g. [J. Korczak], „Kropla mleka”, „Głos” 1904, nr 25.
- Iwańska M., *Inteligencja łódzka wobec problemu pomocy społecznej na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] M. Przeniosło, M. Przeniosło (red.), *Dobroczynność i pomoc społeczna na ziemiach polskich w XIX, XX i na początku XXI wieku*, t. II, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce 2010.
- Jachowicz E., *Ochrony i zakłady sierot warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności*, [w:] *Niedole dziecięce*, Drukarnia Noskowskiego, Warszawa 1882.
- Jaworski J., *Ochrona i ubezpieczenie macierzyństwa*, „Zdrowie” 1908, nr 7–8.
- Jeszcze o losach opuszczonych dzieci*, „Kronika Rodzinna” 1891, nr 22.
- Karczewska M., *Warunki pracy ochroniarek wiejskich*, „Polski Łan” 1907, nr 25.
- Kon W., *Walka ze śmiertelnością niemowląt w Łodzi*, „Zdrowie” 1906, nr 11.
- „Kropla Mleka” przy Instytucie Hygieny Dziecięcej, „Zdrowie” 1908, nr 9.
- „Kropla mleka” w Radomiu, „Zdrowie” 1907, nr 8.
- Kurcz A., *Żłobek*, [w:] T. Pilch, (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. VII, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2008.
- Lepalczyk I., Marynowicz-Hetka E. (red.), *Instytucjonalna pomoc dziecku i rodzinie. Diagnoza i propozycje*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1988.
- Markiewicz S., *Sprawa dzieci opuszczonych*, „Ateneum” 1890, nr 6, t. II.
- Markiewiczowa H., *Działalność opiekuńczo-wychowawcza Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności 1814–1914*, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 2002.
- Mazur E., *Dobroczynność w Warszawie XIX wieku*, Wydawnictwo Instytutu Archeologii i Etnologii PAN, Warszawa 1999.
- Moldenhawer A., *Stowarzyszenia i instytucje zagraniczne, opiekujące się dziećmi*, [w:] *Niedole dziecięce*, Drukarnia Noskowskiego, Warszawa 1882.
- Notatki statystyczne*, „Głos” 1895, nr 5.
- Nowak S., *Zasady walki ze śmiertelnością niemowląt*, „Czasopismo Lekarskie” 1906, t. VIII.
- Organizacja Wydziału Opieki Państwowej nad Dzieckiem i Matką*, „Biuletyn Dyrekcji Służby Zdrowia” 1918, nr 4.
- Pamiętnik Towarzystwa „Kropla Mleka” w Łodzi 1904–1926*, Drukarnia Państwowa w Łodzi, Łódź [b.r.w.].
- Piotrowska-Marchewa M., *Ideal filantropijny w polskich realiach społecznych w XIX wieku*, [w:] Miernik G. (red.), *Bieda w Polsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, Kielce 2012.
- Piotrowska-Marchewa M., *Nędzarze i filantropi. Problem ubóstwa w polskiej opinii publicznej w latach 1815–1863*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2004.
- Postęp lecznictwa i higieny w Łodzi za ostatnie dziesięciolecie*, „Rozwój” 1907, nr 245.
- „Przegląd Tygodniowy” 1899, nr 5.
- Reszke I., *Uwarunkowania feminizacji biedy w Polsce*, „Kultura i Społeczeństwo” 2001, nr 2.



- Roszkowski M., *O potrzebie rozpowszechniania instytucji, zwanej „Kroplą mleka”*, „Zdrowie” 1905, nr 2.
- Sikorska-Kowalska M., *Feminizacja biedy w XIX i początkach XX wieku*, [w:] G. Miernik (red.), *Bieda w Polsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, Kielce 2012.
- Skarbek F., *Pracownia Ś. Marty. Ubogie kobiety w Warszawie*, „Pamiętnik Religijno-Moralny” 1854, nr 3.
- Skarbek F., *Pracownia Ś. Marty. Ubogie kobiety w Warszawie*, „Gazeta Codzienna” 1854, nr 51.
- Solecki J., *O włościanach w Królestwie Polskiem*, „Wieniec. Pismo zbiorowe ofiarowane Stanisławowi Jachowiczowi”, t. III, Drukarnia Alexander Gins, Warszawa 1858.
- Sosnowska J., *Działanie Towarzystwa „Kropla Mleka” na rzecz opieki nad dzieckiem i matką w Łodzi w latach I wojny światowej*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej” 2013, t. XI.
- Sprawozdanie roczne z naszych zakładów dobroczynnych warszawskich*, „Zwiastun Ewangeliczny” 1909, nr 1.
- Sprawozdanie za rok 1912 z działalności Instytutu Hygieny Dziecięcej im. bar. de Lenvala*, „Zdrowie” 1914, nr 4.
- Sprawozdanie za rok 1912 z działalności Instytutu Hygieny Dziecięcej im. bar. de Lenvala*, „Zdrowie” 1913, nr 4.
- Supady J., *Powstanie i działalność łódzkiej Kropli Mleka*, „Zdrowie Publiczne” 1977, nr 6.
- Szenajch W., *Dziecko w pierwszym roku życia*, Oddział Łódzki Towarzystwa Higienicznego Warszawskiego, Łódź 1907.
- Szenajch W., *Zadania Wydziału Opieki Państwowej nad Dzieckiem i Matką*, „Biuletyn Dyrekcji Służby Zdrowia” 1918, nr 4.
- 1907–1957. *Pamiętnik 50-letniej działalności i obchodu jubileuszowego Towarzystwa Lekarskiego Zagłębia Dąbrowskiego w dniu 19 X 1957 roku* [b.m.w.].
- Tomaszewicz A., *Dobroczynność w guberni kaliskiej 1864–1914*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2010.
- „Tygodnik Ilustrowany” 1905, nr 43.
- W sprawie walki ze śmiertelnością niemowląt. „Kropla mleka” w Dąbrowie*, „Zdrowie” 1908, nr 5.
- Wiadomości z kraju. Cicha praca*, „Tygodnik Mód i Powieści” 1886, nr 7.
- Żarnowska A., *Status rodzinny robotników Królestwa Polskiego u schyłku XIX w.*, [w:] S. Kalabiński (red.), *Polska klasa robotnicza. Studia historyczne*, t. II, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1971.
- Żarnowska A., *Klasa robotnicza Królestwa Polskiego 1870–1914*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1974.
- Żeleński T., *Biura porady dla matek*, „Rodzina i Szkoła” 1906, nr 21–22.